

Podstawy ideowe i perspektywy zjednoczenia Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej str. 2

Miejska Rada Narodowa m. Gdańska dobrze spełnia funkcje organu władzy ludu str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

*Przyspieszenie obiegu środków obrotowych
doniosłym czynnikiem w walce o plan 6-letni*

Robotnicy Zakładów im. Józefa Stalina w Łodzi inicjują nową formę zobowiązań długofalowych

Uruchomienie rezerw przyniesie 1.681 milionów zł oszczędności

29 bm. po zakończeniu pracy pierwszej zmiany, salę fabrycznego Domu Kultury wypełniło po brzegi ponad 1000 robotników. Obrady zgromadzenia przewodniczący rady zakładowej tow. Augustyniak. Dotychczas — powiedział on — w naszych zakładach każda złotówka dokonywała 2,8 obrotu w ciągu roku. Robotnicy zwrócili uwagę na to, że obrót ten jest za wolny, że winien on być co najmniej dwa razy szybszy.

Na mównicę wchodzi kolejno przedstawiciele załóg poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Każdy z mówców, każdy ze składających swe zobowiązania podkreśla z mocą, że czynem pragnie dać odpowiedź podlegaczom wojennym, że masę pracującą o pokój nie proszą, potrafią pokój narzucić. „Każdy metr wyprodukowanej przez nas ponad plan tkaniny — jest kawałkiem bezpieczeństwa dla podlegaczy wojennych i handlarzy armat” — stwierdza z mocą wśród ogólnych owacji jeden z mówców — tow. Pawelec.

ŁÓDŹ. PAP. Terenem ogromnej manifestacji na cześć zbliżającego się święta 1 Maja, na cześć światowego obozu pokoju, sojuszu polsko-radzieckiego i Wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Józefa Stalina, były 29 bm. największe w Polsce zakłady przemysłu bawełnianego PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi.

W poszczególnych wydziałach i oddziałach produkcyjnych robotnicy samorzutnie zwołali zebrania, radząc nad formami i treścią zobowiązań, które byłyby godną odpowiedzią na apel robotników „Grodźca”. W toku dyskusji zrodziła się nowa forma zobowiązań, których realizacja stanowić będzie przełom w dziedzinie pracy Zakładów Stalinowskich, a za ich przykładem w tysiącach zakładów przemysłowych Polski. Jest to sprawa przyspieszenia środków obrotowych.

Przez długi czas płyną zobowiązania oddziałów, zespołów i indywidualne.

Przez długi czas nie milną oklaski i okrzyki, którymi robotnicy witają jedynomyślnie uchwaloną rezolucję, w której załoga PZPB im. Józefa Stalina stwierdza m. in.:

„czewskiego w Podzamczu. — brzmiał tekst uchwały — by przy spieszyć w miarę swych sił budowę Polski socjalistycznej i przyczynić się do utrwalenia po-

koju, postanawiamy uczcić dzień 1-Maja, międzynarodowe święto ludzi pracy:

1. Ukończymy siew wiosenny do dnia 1 maja na obszarze 230 ha, w czym znajduje się 100 ha ugorów wymagających podwójnej uprawy.
2. Deprowadymy do stanu używalności oborę spółdzielczą przez wykonanie napraw i gruntowne odnowienie.
3. W godzinach nieobjętych dnówkami obrachunkowymi przeprowadzimy generalny remont mostu długości 30 m. na rzece Renowa.

Jednocześnie wzywamy wszystkich spółdzielnię produkcyjną na terenie woj. gdańskiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Marynarze s/s „Jedność Robotnicza”

W dniu wczorajszym zawiązał do portu w Gdyni polski rudo-włowiec s/s „Jedność Robotnicza”. Jeszcze w czasie rejsu na pełnym morzu zebrał się w dniu 28 marca marynarze, by powziąć szereg zobowiązań dla uczczenia dnia 1 Maja.

Pracownicy działu pokładowego zobowiązali się wyczyścić i

wymalować do dnia 1 maja 6 wind manewrowych i ładunkowych oraz usunąć rdzę i oczyścić przednią pokład.

Pracownicy działu maszynowego postanowili dokonać ogólnego przeglądu maszyn. Wartość robót, które wykona załoga określa się sumą 60.700 zł.

Przykład bohaterskiego Komsomolu drogowskazem w walce o pokój i socjalizm

Listy polskiej młodzieży do radzieckich towarzyszy i ŚFZZ

W dniu 29 bm. w Warszawie, na zakończenie Światowego Tygodnia Młodzieży, odbyła się uroczysta akademicka, z której sprawozdanie zamieściliśmy w numerze wczorajszym. Obecnie podajemy fragmenty uchwalonych na akademii listów do ŚFZZ i Komsomolu.

DO ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ W PARYŻU

Droży Przyjaciele!

W czasie, gdy banda rabusiów i ciemniaków imperialistycznych próbuje jeszcze raz rozniecić pożogę wojenną, gdy rzady zdrady narodowej wyprowadzają na ulice miast policję uzbrojoną przeciw klasie robotniczej — walczącą młodzież świata musi bardziej niż kiedykolwiek wznosić swą solidarną walkę o pokój i lepsze jutro świata, bardziej niż kiedykolwiek zjednoczyć swe szeregi w ramach wielkiego światowego obozu obrońców pokoju.

My, młodzież Polski Ludowej, która dzięki budowaniu u nas ustrojowi sprawiedliwości społecznej, stanęła w pierwszej linii obrońców pokoju, zapewniamy Was, że **NIE BĘDIEMY SZCZĘDZIĆ WYSIŁKÓW W WALCE O WSPÓLNĄ SPRAWĘ.**

W naszej pracy i walce jesteśmy razem z całą młodzieżą postępującą świata. Jesteśmy razem z bohaterskimi żołnierzami Chinskiej Armii Ludowej, budującymi lepsze jutro swojej wyzwolonej ojczyzny, razem z młodym robotnikiem portowym z Francji, który odmawia wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego, razem z włoskimi robotnikami rolnymi, walczącymi o ziemię obszar niczą, razem z walczącymi żołnierzami wojsk wyzwolenczych w Vietnamie.

Cała postępująca młodzież świata, walcząca pod sztandarami ŚFZZ, napotka zawsze w pierwszych szeregach

tej walki młode pokolenie Polski Ludowej.

DO MŁODZIEŻY LENINOWSKO-STALINOWSKIEGO KOMSOMOLU.

Droży Towarzysze!

Światowy Tydzień Młodzieży obchodziliśmy w tym roku w czasie, kiedy cały nasz naród pod przewodnictwem klasy robotniczej stanął do wielkiej walki o zwycięskie i przedterminowe wykonanie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

My, młode pokolenie Polski Ludowej, stajemy w pierwszej linii tej walki, walki o lepsze jutro, o pokój na całym świecie. Walce tej oddamy cały zapas, całą moc naszych młodych serc, mózgów i rąk. Wasza wielka ojczyzna, przykład Waszej bohaterskiej pracy i walki, wielkie osiągnięcia stalinowskiego pokolenia budowniczych komunizmu, będzie dla nas źródłem siły i drogowskazem na drodze do zwycięstwa.

Zapewniamy Was — czołowy oddział młodego pokolenia świata — że nie ustaniemy w walce o pokój i szczęście ludów, godni wielkiej rewolucyjnej tradycji naszego narodu, godni Waszej najcenniejszej przyjaźni, godni zaufania naszej Federacji.

Połączeni z Wami krwią wspólną przelaną w walce z faszyzmem i wspólną pracą zadającą śmiertelne ciosy imperialistycznym podpalaczom wojennym jesteśmy dumni, że współuczestniczymy w wielkim dziele nadawania człowiekowi prawa do szczęścia.

Niech żyje przyjaźń i braterstwo młodzieży Związku Radzieckiego i Polski Ludowej!

Niech żyje wielki Wódz obozu pokoju i



Inicjator współzawodnictwa długofalowego, górnik tow. Wiktor Markiewka dzieli się swoim doświadczeniem z młodymi górnikami. Na zdjęciu: tow. Markiewka objaśnia swoją metodę pracy rębaczowi Pawłowi Rojewcowi (z prawej) i jego ładowaczowi Józefowi Mżyczkowi.

1 maja ukaże się pierwsze w Polsce codzienne pismo młodzieżowe

WARSZAWA PAP. 1 maja ukaże się pierwsze w Polsce codzienne pismo młodzieżowe — centralny organ Zarządu Głównego ZMP.

Dziennik, poprzez szeroko rozprowadzany dział informacji i publicystyki o tematyce dotyczącej życia i pracy młodzieży polskiej, przez popularzowanie osiągnięć i organizowanie wymiany doświadczeń młodych przodowników pracy, racjonalizatorów, najlepszych uczniów i aktywistów organizacyjnych, przez zamieszczanie materiałów o

wychowaniu fizycznym i sportem oraz przez szeroko rozprowadzanie z korespondentami mobilizować będzie młode pokolenie do realizacji zadań, stojących przed nim w okresie planu 6-letniego.

Zgon Leona Bluma

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że w wieku 78 lat zmarł Leon Blum, przywódca prawicowych socjalistów francuskich.

Nowy układ zbiorowy dla robotników i pracowników rolnych polepsza znacznie ich byt

W dniu 25 bm. pomiędzy Przedsiębiorstwem Państwowym Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych, podpisany został układ zbiorowy na rok 1950/51. Układ ten obowiązuje od dnia 1 kwietnia br.

Wchodząca w życie umowa przynosi poważne zmiany i daje nowe korzyści robotnikom i pracownikom rolnym. Jedną z głównych zmian jest ustalenie wynagrodzeń

w gotowce, zamiast, jak dotychczas było, w naturaliach. Kwifikowani robotnicy fizyczni otrzymywać będą do 17.500 zł miesięcznie. Poza tym wprowadzono dodatki dla traktorzystów, dojarzy i dojarzek oraz rybaków, za wykonywane jednostki pracy.

Robotnikom i pracownikom, zatrudnionym w PGR, przysługuje prawo kupna produktów żywnościowych w majątkach, opału itd. Poza tym pracujący w PGR otrzymują dodatki za pracę pod ogródami przydomowymi i pod ziemniakami, oraz będą mogli nabywać żywność i tuczników. Dla robotników sezonowych umowa ustala stawki od 30 do 50 zł za godzinę. Pracownicy sezonowi otrzymywać będą wyżywienie na koszt pracodawcy. Poza tym robotnicy i pracownicy rolni otrzymywać będą zasiłki rodzinne, przewidziane rozporządzeniem ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Program uroczystych obchodów w V rocznicę wyzwolenia Wybrzeża

W Gdańsku obchód 5 rocznicy wyzwolenia będzie miał przebieg następujący:

PIĄTEK 31.III.

W szkołach i wszystkich zakładach pracy odbędą się zebrania i pogadanki na temat wyzwolenia Wybrzeża.

SOBOTA 1.IV.

O godz. 20 odbędą się wieczornice świetlicowe w następujących punktach:

Śródmieście — w sali Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych obok Urzędu Woj. Trojan — Dom ZZK. Orunia — Szkoła Nr 9 Wrzeszcz — sala Bratniej Pomocy Studentów Politechniki. Wrzeszcz — sala Ogniska, ul. Uphagena. Siedlce — Dom Kultury na Pohulance. Oliwa — sala Główna i Liceum. Nowy Port — sala Urzędu Celniczego (Strefa Wolnościowa). Nowy Port — sala Szkół Podstawowej przy ul. Sportowej. Imprezy odbędą się pod kierownictwem Ligi Kobiet przy udziale i zw. zawodowych.

NIEDZIELA 2.IV.

GODZ. 10: Otwarcie kiermaszu książki w Gdańsku przy Dworcu Głównym, we Wrzeszczu, na placu przy Jaskowej Dolinie, w Oliwie, na placu przy peli tramwajowej, w Nowym Porcie przy placu Wolności, w Oruni na Starym Rynku, w Siedlcach w parku za sądami, oraz na Stacji Miejskiej. Zbiórka delegacji z wieńcami na placu 1 Maja. Zbiórka kompanii honorowej Zw. Bojowników przed lozosem własnym.

GODZ. 10.20: Złożenie wieńców na cmentarzu wojakowym, przemówienia okolicznościowe prezydenta miasta, przedstawicieli Wojska Polskiego i konsula ZSRR. O tej samej porze złożenie wieńca przed pomnikiem Czołgistów w Alei Rokossowskiego.

GODZ. 11.30: Uroczyste posiedzenie rad narodowych trojmiasta w Teatrze Wielkim, Aleja Rokossowskiego. (wstęp za zaproszeniami). W części artystycznej montaż poetycki o wyzwoleniu i odbudowie Wybrzeża — utwory Edwarda Fisera, Stanisławy Fleszarowej i Heleny Szpyrkówny, w wykonaniu artystów Teatru „Wybrzeża”. Reżyseria Waldena. Koncert Filharmonii Bałtyckiej pod batutą B. Wodiczki: Chacaturian, Mousszko, fragmenty z opery „Halka”. **PRAWYKONANIE PIESNI KONKURSOWYCH W INTERPRETACJI WOJNIEŁY.** fragmenty „Eugeniusza Oniegiina” Czajkowskiego w wykonaniu studium operowego Filharmonii Bałtyckiej, pod kierownictwem dr. Zygmunta Latoszewskiego.

GODZ. 15: Koncerty przed Dworcem Głównym w Gdańsku (orkiestra reprezentacyjna DOKP), w Oruni, Brzeźnie i Oliwie — w parkach.

GODZ. 20: Bezpłatne pokazy filmowe w Brzeźnie i Oruni. Bilety rozprowadza ORZZ. ORZZ zakupił i rozprowadzi wśród robotników Wybrzeża 30 proc. biletów do teatrów i kin.

Jednocześnie załoga zakładów stalinowskich postanowiła wykonać roczne państwowe plany produkcyjne w skróconych terminach i dać dodatkową znaczną produkcję ponad plan.

Rezolucję swą zgromadzeni kon-

czą apelem do wszystkich fabryk włókienniczych w całej Polsce oraz wszystkich zakładów pracy innych rodzajów, aby podjęły nową — niezwykle ważną formę współzawodnictwa.

Wybrzeże na cześć 1-Maja Spółdzielnia produkcyjna w Podzamczu

Duża świetlica spółdzielni produkcyjnej w Podzamczu, powiatu kwidzińskiego, wypełniła się członkami spółdzielni, którzy przybyli na zebranie, by uchwalili jako pierwsi chłopcy — spółdzielcy Wybrzeża zobowiązania 1-majowe.

W kilku słowach tow. Okoński, członek spółdzielni, omówił cel zebrania:

„Robotnicy w całym kraju — powiedział — podejmują zobowiązania 1-Majowe, jako odpowiedź podlegaczom wojennym i jako swój wkład w dzieło przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W tym sła chętnym zrywem nie możemy zabraknąć nas, chłopów, którzy wkroczyliśmy na tory gospodarki uspołecznionej. Narównie z robotnikami winniśmy podjąć zobowiązania 1-Majowe, by czynem uczcić święto całego świata pracy”.

Słowa tow. Okońskiego trafiły do przekonania zebranym. Zaczęli się naradzać, co przedsięwziąć i jak wykonać. Cel słuszny — budowa socjalizmu w Polsce nie może być tylko dziełem robotników, a sprawa pokoju jest rów-

1070 zespołów budowlanych ubiega się o palmę pieruszeństwa

WARSZAWA PAP. W zainicjowanym przez czołowego racjonalizatora Michała Krajewskiego współzawodnictwie pracy o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce bierze udział obecnie 1070 zespołów różnych specjalności budowlanych jak np. murarskie, tynkarskie, betonarskie, zbrojarskie itp. Współzawodnictwo prowadzone jest

112 budowlach

Podstawy ideowe i perspektywy zjednoczenia Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej

W wyniku odzyskania i utrwalenia granicy pokoju na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, jak i załudnienia, zagospodarowania i ze spolenia Ziemi Odzyskanych z macierzą — ziemie zachodnie i nadmorskie zostały organicznie związane z resztą kraju.

W okresie przed I wojną światową i międzywojenną oraz w okresie II wojny światowej, postawiła magnateria, a później klasa kapitalistyczna — obszarncza, rozciąganie drogi rozwoju Polski na wrogich ludowi podstawach politycznych i historycznych, wynikaających ze wspólnoty celów politycznych klasy kapitalistyczno-obszarnczej w Polsce i reakcji międzynarodowej.

Ta, sprzeczna z interesami Polski linia polityczna musiała w konsekwencji doprowadzić do postawienia Polski w obozie imperialistycznym i narzucenia narodowi polskiemu polityki ekspansji na wschód, do demobilizacji narodu polskiego w stosunku do Niemiec hitlerowskich, osłabienia i stopienia czujności wobec niebezpieczeństwa agresji hitlerowskiej, do rezygnacji z polskich ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich oraz szerokiego dostępu do morza i wreszcie do nonsensownego, zacierpienia z programu imperialistycznego, stawiania na arenie międzynarodowej kwestii kolonii dla Polski.

W przeciwieństwie do tych zbrodniczych planów reakcji — oboz polskiej demokracji ludowej, jeszcze w okresie okupacji, kontynuując linię polityczną KPP, pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, PPR, postawił i zrealizował konkretny program wyzwolenia z nie-

woli hitlerowskiej i odbudowy Polski o postępowym ustroju, z granicą na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, w oparciu o przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Na obecnym etapie walki o budowę podstaw socjalizmu w Polsce, o wykonanie planu szkolenia, oraz walki o pokój światowy, naturalna konsekwencją jest zjednoczenie wysiłków narodu polskiego w celu wzmocnienia frontu odbudowy i rozwoju kraju i wszechstronnego rozwoju gospodarstwa morskiego, jako jednego z podstawowych elementów go spiedarki ogólnopolskiej, wzmocnienia obronności kraju na odcinku morskim.

Dlatego Polski Związek Zachodni i Liga Morska, które działały dotąd, jako odrębne organizacje społeczne, na obecnym etapie, kiedy nastąpiła odbudowa polskości na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich, kiedy polska ludność rodzima tych ziem uzyskała pełnoprawne obywatelstwo polskie, kiedy nastąpiło zespolenie Ziemi Odzyskanych z resztą kraju — jednoczą się, przyjmując jako zasadę tego zjednoczenia — **MOBILIZACJĘ SIŁ SPOŁECZNYCH DLA REALIZACJI PROGRAMU MORSKIEGO POLSKI LUDOWEJ.**

Zjednoczenie PZZ i Ligi Morskiej jest wynikiem ogólnego procesu koncentrowania wszystkich postępowych sił społecznych wokół podstawowych zadań, stojących przed Polską Ludową, wokół budowy podstaw socjalizmu. Zadania, które uzasadniały reaktywowanie i działalność PZZ po II wojnie światowej, albo stanęły

na nowej płaszczyźnie, albo też zostały rozwiązane, gdyż:

1 Zagadnienie walki z rewizjonizmem pogrobowców hitlerizmu zostało dziś postawione na szerszej płaszczyźnie ogólnonarodowej walki z anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi.

2 Polska wróciła na swoje prawe i lewe nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Wielkie dzieło załudnienia, zagospodarowania i odbudowy polskości Ziemi Odzyskanych, w swojej podstawowej części, zostało wykonane.

3 Ponad milionowa rzesza polskiej ludności rodzimej, osiadła od wieków na tych ziemiach, włączyła się w nurt polskiego życia politycznego, gospodarczego i społecznego, w rytm życia naszego państwa ludowego.

Dziś trzeba już i można skończyć z „autochtonizmem” Warmiaków i Mazurów, Gdańszczan i Złotowiaków, Opolan i Ślązaków.

Jest jedna klasa robotnicza i mas pracujących Polski Ludowej. Nie ma klasy robotniczej i mas pracujących ludności rodzimej i klasy robotniczej i mas pracujących reszty narodu polskiego.

Dlatego też wobec zakończenia się i wyczerpania najbardziej podstawowych elementów działalności PZZ — łączy się ta organizacja z Ligą Morską. To zjednoczenie PZZ i LM gwarantuje wykorzystanie dorobku organizacyjnego dotychczasowego PZZ i dotychczasowej LM w ramach nowej organizacji.

Jasnym jest, że bazą zjednoczenia jest program morski.

LM w okresie odbudowy kraju wypełniała pozytywne zadanie, biorąc aktywny udział w akcji załudnienia Wybrzeża, w odbudowie portów, rozwoju życia kulturalnego na ziemiach nadmorskich, wyszkoleniu kadr pracowników morza. Przez swą dotychczasową działalność, wzbudziła duże zainteresowanie dla spraw morskich wśród szerokich warstw społeczeństwa. Wskazywała podczas corocznych „Dni Morza” i w wielu wydawnictwach oraz w stałej akcji odczytowej — na imponujące osiągnięcia Polski Ludowej na Wybrzeżu. Poważną zasługą Ligi Morskiej jest rozbudzenie wśród szerokich rzesz mło-

dzieży zainteresowania dla spraw morza, umiłowania sportów wodnych i turystyki. W całej swej działalności LM zerwała zdecydowanie z przedwojenną polityką kolonialną.

Jednak Liga Morska o dotychczasowym charakterze i o dotychczasowym programie nie mogłaby wykonać tych zadań, jakich od niej obecnie oczekuje nasza ludowa Ojczyzna.

PZZ i LM wysuwają jako swoje najważniejsze zadania po zjednoczeniu:

1 Mobilizowanie społeczeństwa do pracy dla wykonania planów gospodarczych morskich i rozwoju gospodarstwa morskiego Polski Ludowej.

2 Współpracę z ludową marynarką wojenną i handlową celem wzmocnienia obronności kraju i siły gospodarczej na morzu.

3 Pomoć w powiększaniu kadr pracowników morza i pogłębianie znajomości wśród najszerszych mas społeczeństwa zagadnień morskich.

4 Popieranie i inicjatywę w tworzeniu dorobku artystycznego, w którym morze i sprawy morskie znalazłyby właściwy, zgodny z realizmem socjalistycznym wyraz, w wydawnictwach popularno-naukowych, literaturze pięknej, sztukach plastycznych, poezji.

5 Wzmocnienie i utrwalenie obronności kraju na odcinku morskim, przez włączenie się do walki o pokój przeciw anglo-amerykańskiemu imperializmowi i podżegaczom wojennym, a tym samym przeciw ich ekspozyturze w Niemczech Zachodnich, przeciw odradzającemu się tam nacjonalizmowi i rewizjonizmowi niemieckiemu.

Powstała z Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej organizacja, niewątpliwie to nowe mobilizujące zadania wykona pod sztandarem i w imię budowy pokoju, postępu i sprawiedliwości społecznej.

Cz. P.



JEGO WYSOKOŚĆ LEOPOLD III

1600 tys. km na jednym parowozie bez kapitalnego remontu!

Wspaniałe rekordy kolejarzy radzieckich

MOSKWA PAP. Ministerstwo Komunikacji ZSRR otrzymało z Ulan-Ude, stolicy buriat-mongolskiej autonomicznej republiki mel-dunek o wspaniałym rekordzie tamtejszych kolejarzy. Starszy maszynista parowozowni w Ulan-Ude — Asiejew oraz jego pomocnik Jagodin, pracując bez zmiany na jednym parowozie, PRZEJECHALI W CIĄGU 15 LAT PONAD 1.600.000 KM BEZ KAPITALNEGO REMONTU. Tym samym maszyniści radzieccy zaoszczędzili państwu ponad 1.000.000 rubli.

O podobnych sukcesach nadcho-

dzą również meldunki z innych dy-rekcji kolejowych. Maszynista Zacharow przebył na swoim parowozie w ciągu 12 lat ponad 1.000.000 km bez kapitalnego remontu, zaoszczędzając państwu około 800.000 rubli.



„Wesołe książeczki” kardynała Spellmana

Najpopularniejszą lekturą w Stanach Zjednoczonych są powieści obrazkowe. Codziennie na łamach pism amerykańskich ukazują się ich około półtora tysiąca i dociągają one do prze-szło 50 milionów czytelników. Niedzielne gazety o znacznie zwiększonych nakładach przynoszą specjalne, bogato ilustrowane dodatki, zawierające powieści obrazkowe. Oprócz tego, rynek amerykański zalewany jest tzw. „wesolymi książeczkami”, które są po prostu albumami powieści obrazkowych. Co miesiąc na rynek amerykański rzucających jest 300 takich „wesolych książeczek” w nakładzie 100 milionów egzemplarzy. Co tydzień sprytni wydawcy zagarniają 700.000 dolarów z ich sprzedaży.

Kto czyta te książeczki? Czy tylko dzieci i młodzież, które umysły są najbardziej podatne na te wyafinowane metody otupiania? Nie, wbrew temu, co mogłoby się wydawać, czytelnikami „wesolych książeczek” i powieści obrazkowych są przeważającej mierze ludzie dorośli.

Spśród ukazujących się regularnie 300 „wesolych książeczek” największy nakład ma książeczka pt. „Czy to jest jutro?”. „Książeczka” ta „dawniej” czytelników przyciągał bohaterów, którzy walczyli z potężnym i klasą robotniczą. Jej bohaterowie — to brutalne bestie w ludzkim ciele, dla których gwałt i morderstwo — to uczynki dnia powszedniego; chęć tresowania jest zasługą, a kochać podłość i zdradę zostaje sówicie wynagradzane. Jej wydawcą jest hierarchia katolicka. Z polecenia głowy kościoła katolickiego w USA, kardynała Spellmana, „Czy to jest jutro” wysyłana jest bezpłatnie do wielu szkół, instytucji i parafian.

Dla arcybiskupa Spellmana, wydawcy tej „Niagary bzdur” — jak pisze o jego „wesolych książeczkach” tygodnik „National Guardian”, „jutro” to okres, kiedy imperializm amerykański z jego „przodującą kulturą” zaplanuje na całym świecie, kiedy zatrzymuje faszyzm, którego kardynał Spellman jest żarliwym wyznawcą.

Nowojorski kardynał i jego koledzy — wydawcy „Książeczek” świadomie zatrzymują umysły ludności amerykańskiej zięcią nienawiścią do wszystkiego co robotnicze i postępowe. Mylą nie oni jednak sądząc, że swą pługową robotą potrafią zatrzymać bieg historii. „Jutro” świata nie będzie takie, jakiego pragną kardynał Spellman i jego panowie z Wall Street.

Zespół PGR Lipowo zakończył orkę

Realizując swe zobowiązania przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej w ustalonych terminach, robotnicy majątków PGR intensywnie przeprowadzają orki oraz siew zbóż jarych. Spośród gospodarstw PGR pierwszy zakończył orkę wiosenną zespół Lipowo. Brygady traktorzystów tego zespołu zostały skierowane do pomocy spółdzielni produkcyjnej oraz sąsiednim majątkom. Ze względu na nocne przymrozki, zespół Lipowo wstrzymał się jeszcze z siewem zbóż.

W wykonywaniu orki wiosennej przodują dotąd w woj. gdańskim powiat kwidzyński, posiadający lżejsze ziemie. W powiatach o ziemiach cięższych, orka rozpoczęła się w bieżącym tygodniu. W związku z tym, szczytowe nateżenie prac na polach naszego województwa, przewiduje się na koniec pierwszej dekady miesiąca kwietnia. (Mat.)

Zbrodniarze titowscy organizowali w Bułgarii prowokacyjny zamach na marsz. Woroszyłowa

Proces szpiegów i dywersantów w Sofii

SOFIA. PAP. Jak już donosiliśmy, w środę rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Sofii proces 26 szpiegów - terrorystów i dywersantów jugosłowiańskich. W pierwszym dniu zeznawał osk. Branko Zwierac, który przyznał się do zarzucanych mu zbrodni.

Oskarżony, były dowódca batalionu służby bezpieczeństwa armii jugosłowiańskiej, wraz ze szpiegami jugosłowiańskimi — Miłowicem i Miłoszewicem — nielegalnie przekroczył granicę bułgarską. Po przedostaniu się na terytorium Bułgarii, szpiegowie oświadczyli, że uciekli przed przesładowaniami ze strony władz jugosłowiańskich. Na polecenie dyplomaty jugosłowiańskiego w Sofii — Sawicza, Zwierac miał za-bić ppłk. armii jugosłowiańskiej, deputowanego do Skupsziny — Radomira Andrycza, zwolennika Biura Informacyjnego, który zbiegł z Jugosławii do Bułgarii.

Również na polecenie ambasady jugosłowiańskiej oskarżony zbierał dane, dotyczące dylo-kacji, uzbrojenia i stanu liczebnego armii bułgarskiej a zwłaszcza lotnictwa. Sawicz zapewnił go, że ambasada jugosłowiańska w Sofii dostarczy mu bomb, pistoletów i materiałów wybuchowych, niezbędnych dla dokonywania aktów dywersji i terroru.

Sawicz oświadczył oskarżonemu, że w związku ze świętami narodowym Bułgarii — 9 września — do Sofii przyjadą goście z krajów demokracji ludowej i ZSRR i że ze Związku Radzieckiego przybędzie prawdopodobnie marszałek Woroszyłow. Polecil on zorganizować grupę terrorystyczną i rzucić bombę na mauzoleum Dymitrowa w czasie demonstracji, gdy na trybunie znajdować się będą członkowie rządu bułgarskiego, delegacja radziecka z marszałkiem Woroszyłowem na czele i inne delegacje krajów demokracji ludowej.

Osk. Zwierac stwierdził następnie, że zbrodni swych dopuścił się pod wpływem propagandy, która w Jugosławii prowadziła i prowadzi rządząca klika titowska. Zrozumiem obecnie swe błędy — oświadczył Zwierac — i cały ogrom popełnionych przeze mnie zbrodni. T

polecenie dokonania z rozkazu Tito — Rankowicza — Penecicza, zamachu na marszałka Woroszyłowa i przedstawicieli innych krajów demokratycznych?

OSKARŻONY: Sawicz uważał, że należy skłonić jakiegoś Bułgara do rzucenia bomby na trybunę, aby podważyć przyjazne stosunki między Bułgarią a ZSRR.

„Wybory” w titowskiej Jugosławii

W dwóch sąsiadujących z sobą koloniach amerykańskich zainscenizowano ostatnio na życzenie Waszyngtonu, parodię wyborów. Pierwsze odbyły się kilka tygodni temu w monarcho-faszystowskiej Grecji, drugie miały miejsce ostatniej niedzieli w titowskiej Jugosławii. Wybory w Grecji i Jugosławii pomyślane zostały przez amerykański Departament Stanu jako wstępna operacja, po której miało nastąpić ściśle zbliżenie między Belgradem a Atenami. Powszechnie wiadomo, że dyplomaci amerykańscy, w obu tych stolicach rozwijają ostatnio ożywioną działalność, mającą na celu utworzenie z Grecji i titowskiej Jugosławii zjednoczonej bazy wypadowej przeciwko narodom bałkańskim.

Farsa „wyborów” w Grecji zdecydowanie nie udała się. Walka grup i frakcji w obozie reakcji greckiej spowodowała, że poszczególne kliki i partie faszystów greckich poszły do „wyborów” oddzielnie. Naród grecki wykorzystano skłócenie w obozie swych oprawców. Główna partia faszystowska w Grecji, tzw. partia populistów, na czele której stoi Tsaldaris, poniosła smrotną klęskę, uzyskawszy mniej niż połowę głosów, zdobytych w poprzednich wyborach i zaledwie 1/5 mandatów w parlamencie.

Tito postanowił pokazać swym panom, że on potrafi zorganizować farsę wyborczą lepiej od greckich faszystów.

Titowscy faszysty skrupulatnie przygotowali się do przeprowadzenia oszustwa wyborczego. Zmobilizowali dla tego celu całą swą policję, gestapo, wojsko, aparat partyjny i państwowy. Setki tysięcy titowskich gestapowców tygodniami terrorizowało ludność. Nowe tysiące patriotów i antyfaszys-

tów jugosłowiańskich zapelnily więzienia i obozy koncentracyjne.

Ludność jugosłowiańska otrzymała od titowskiego gestapo dokładne instrukcje, jak ma się zachować w dzień wyborów. Wyborcy otrzymali nawet pisemne zawiadomienia, o której godzinie mają się stawić do lokali wyborczych. W samym lokalu zaś otrzymali kulki gumowe, które na oczach titowskich urzędników mieli wrzucić do urny rządowej albo opozycyjnej.

Warto przytoczyć opinię korespondenta oficjalnej agencji brytyjskiej Reutersa dla zorientowania się, jak ludność jugosłowiańska oceniała „wybory”. Korespondent Reutersa pisze, że na pytanie, jak głosowali, otrzymał od wyborców odpowiedź, że głosowali na rząd, „gdyż odrazu i tak się dowiedzą, kto jak głosował, a wypowiedzenie się przeciw kandydatom Tito, na pewno by nam na zdrowie nie poszło”. Albo: „nie ma po co ważyć się na ryzyko głosowania przeciwko listom rządowym, gdyż i tak nie wpłynę to na rezultat”.

Mimo, że organizacja „wyborów” w titowskiej Jugosławii przebiegała wszelkie znane dotychczas rekordy faszystowskich reżimów, wyniki „wyborów” musieli widocznie przynieść krwawym katom z Belgradu grubą niespodziankę. Przez kilka dni zwlekałi oni z ogłoszeniem ich wyników. Ogłosili je wreszcie w środę w oficjalnym komunikacie, podanym natychmiast przez „Głos Ameryki”. Przyznają, że 7 proc. głosujących wypowiedziało się przeciwko kandydatom rządowym. Ile głosów rzeczywiście padło przeciwko gestapowskiemu reżimowi w Jugosławii, pozostanie tajemnicą Rankowicza i jego zbiorów.

Wyniki „wyborów” wskazują, że w Jugo-

slawii nie mało jest patriotów i antyfaszystów, którzy w warunkach bestialskiego terroru, odwrotnie, z narażeniem życia, zdemonstrowali swoją wrogość do faszystowskiej kandydatury Tito. „Wybory” ujawniły, mimo wszystkich przedsięwziętych środków ostrożności, rosnącą aktywność narodów Jugosławii w walce z krwawym reżimem.

Fakt ten wywołał zaniepokojenie w obozie imperialistycznym. BBC pospieszyło już z komentarzem, w którym mówi się, że „sam fakt” iż rząd jugosłowiański podał te dane (chodzi o głosy, które padły przeciwko rządowi — przyp. Red.), wykazuje, iż nie zamierza on przejść do porządku nad niezadowolaniem, jakie panuje wśród chłopów jugosłowiańskich, gdyż nie ulega kwestii, że to oni właśnie oddali swoje głosy częściowo przeciwko reżimowi.

Jak widzimy, Londyn wyciągnął już swoje wnioski z „wyborów” i nawołuje do wzmocnienia terroru przeciwko ludności jugosłowiańskiej. Imperialiści boją się, że „niezadowolenie chłopów”, czyli nienawiść ludności do gestapowskiego reżimu titowskiego, może być przerosną w otwartą walkę wyzwolenczą, która może ich pozbawić kolonii jugosłowiańskiej i dlatego zawczasu wzywają do zacieśnienia żelaznej obręczy nad narodem.

Mylą się drapieżcy imperialistyczni, sądząc, że potrafią sobie na trwałe zapewnić eksploatację i nieludzką ucisk narodów Grecji i Jugosławii. Narody te, które bohaterko walczyły z najeźdźcą hitlerowskim, znają dość siły, by rzucić te tyranie Tsaldarisów, Titów i Rankowiczów. Świadczy o tym m. in. wyniki farsy wyborczej w obu tych krajach.

J. C.

Ścisły związek z masami pracującymi podstawą prawidłowej działalności

Miejska Rada Narodowa m. Gdańska

dobrze spełnia funkcje organu władzy ludu

W przededniu 5-iej rocznicy wywołania, gdy zastanawiamy się nad pracą i osiągnięciami Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska — zarysowujemy się jak gdyby 3 etapy rozwojowe w jej pracy.

Pierwszy — od 9 lipca 1945 r. — okres organizacyjny, początkowy, w którym pracowano często niemal po omacku, nie zdając się na wiele wypadkach sprawy z ogromnych zadań rad narodowych, nie doceniając ich roli i uprawnień ustawowych, które czyż nie z nich instrument władzy ludu, Miejska Rada Narodowa m. Gdańska składała się w tym okresie z 64 radnych, delegowanych przez partie polityczne, związki zawodowe, organizacje i instytucje społeczne oraz z członków kooptowanych.

Okres drugi — to lata 1946 — 1948. Na pracy rady wciąż jeszcze ciążyło w tych latach dziedzictwo ustroju kapitalistycznego. Rozdział mandatów następował nie zawsze pod kątem rzeczywistej reprezentacji potrzeb świata pracy i właściwego spełniania zadań, spoczywających na tym ważnym organie władzy ludowej, lecz główna uwaga była skierowana na ilość mandatów, posiadanych przez poszczególne organizacje i instytucje, a zbyt mało myślano o wartości ludzi, którzy mandaty te piastowali.

Powodowało to zamazywanie właściwej roli rady narodowej, a często wypaczenie założeń jej pracy, gdyż ludzie związani z elementami kapitalistycznymi, którzy w tej sytuacji mogli łatwiej oddziaływać na niektórych radnych, paraliżowali działalność rady, stępując jej ostrze klasowe i dążąc do tego, aby z władzy ludowej, organu walki klasowej — przemienić ją w platformę kompromisu społecznego.

Na działalność Miejskiej Rady Narodowej szkodliwy wpływ wywierały również tendencje prawicowo - nacjonalistyczne wśród pewnej części członków rady.

Wzmocnienie czujności klasowej w okresie przed Kongresem Zjednoczeniowym, spowodowało w Miejskiej Radzie Narodowej m. Gdańska poważne zmiany, rozpoczynające nowy, trzeci etap pracy.

Wielominowano z rady członków, którzy nie dawali pełnych gwarancji realizowania celów państwa ludowego, którzy nie byli dość mocno związani z masami, których stosunek do przemian społecznych, zachodzących w Polsce Ludowej nie był w sposób wyraźny pozytywnie skryształizowany.

Kongres Zjednoczeniowy przyniósł poważny wzrost aktywności MRN.

Władze partyjne, świadome, że rady narodowe są ważną trans-

misją partii do mas pracujących, położyły poważny nacisk na właściwy dobór ludzi, którzy gwarantowali zbliżenie MRN m. Gdańska do mas robotniczych. W okresie tym dokonana została poważna reorganizacja MRN m. Gdańska.

Rok 1949 i początek 1950 w pracy MRN m. Gdańska stał się okresem największych osiągnięć i wzmocnionej planowej pracy na wszystkich odcinkach życia miejskiego. Rada stała się rzeczywistą reprezentantką mas ludowych.

Obecnie MRN m. Gdańska na 64 radnych liczy 27 robotników, (w ub. latach 7, potem 12 i 17), 3 rolników, 8 nauczycieli i profesorów wyższych uczelni, 4 rzemieślników, 18 (w ub. latach 42, 33, 28), pracowników umysłowych w tym 3 pochodzenia robotniczego, 2 przedstawicieli wolnych zawodów i 2 reprezentantów młodzieży. MRN ma w swoim składzie 12 kobiet (w ub. latach 2—3), 8 przewodników pracy i 7 przedstawicieli ludności autochtonicznej. Skład socjalny MRN na obecnym etapie obejmuje przedstawicieli całego społeczeństwa.

MRN m. Gdańska przy tym doborze radnych, jest ściśle powiązana z terenem, z masami pracującymi i dlatego działalność jej charakteryzuje przede wszystkim troska o poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej i czuwanie nad prawidłowym funkcjonowaniem aparatu wykonawczego.

Miejska Rada Narodowa, czując się w pełni reprezentantką społeczeństwa Gdańska, postawiła sobie za zadanie pełną koordynację działalności publicznej i w tym celu zacieśniła współpracę z klasą robotniczą przez bliższy kontakt z zakładami pracy oraz przez zapraszanie delegacji robotniczych na plenarne posiedzenia Rady i do współudziału w pracy komisji.

Plenarne posiedzenie MRN odbyte w Stoczni Gdańskiej, zapoczątkowało pierwsze bezpośrednie zetknięcie się Rady z klasą robotniczą i przyniosło znaczne korzyści, przysparzając wiele cennych wskazówek i wytycznych, pływających bezpośrednio od klasy robotniczej. Pomogły one MRN tak pokierować pracą w terenie, że przyczyniła się ona do rzeczywistej poprawy warunków bytu świata pracy.

MRN m. Gdańska poza kierowaniem życiem samorządu gdańskiego i kontrolą jego działalności, rozszerzyła zasięg swoich prac na zagadnienia, mające bezpośredni wpływ na planowanie całej działalności publicznej, poprzez kontrolę organów wykonawczych administracji rządowej, poprzez walkę ze spekulacją i drożyzną, przez pomoc w akcji zagospodarowania odlogów, przez współpracę z władzami szkolnymi

mi na odcinku oświaty powszechnej i walki z analfabetyzmem.

Poza tym MRN przy pomocy obywatelskich komisji podatkowych i lustratorów społecznych współpracuje z władzami skarbowymi celem usprawnienia i urealnienia wymiarów podatkowych, a poprzez komisję planowania — sprawdza wykonanie planów gospodarczych i ma bezpośredni wpływ na ich układanie.

Miejska Rada Narodowa m. Gdańska była niejednokrotnie wyrażicielką woli mas ludowych w ich walce o utrwalenie pokoju, o wykonanie planu 6-letniego i zbudowanie podstaw socjalizmu.

W sprawie stosunków między państwem i kościołem MRN zajęła jasne stanowisko, domagając się uregulowania ich na platformie, zapropionowanej przez rząd i potępiając wicherzyelską działalność reakcyjnej części kościoła.

Rada uczestniczyła w akcji należącego wykorzystania funduszy z dotacji Rady Państwa i FGM, przeznaczonych na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

MRN m. Gdańska objęła kontrolą społeczną wszystkie przejawy życia gospodarczego i społecznego. Fakt, że do MRN zgłaszają się liczni przedstawiciele miasta ze swymi

froskami, że napływają pisma, zawierające uwagi krytyczne, dotyczące wadliwej gospodarki niektórych urzędów lub instytucji, świadczy o zaufaniu społeczeństwa do rad narodowych oraz o ugruntowaniu się przekonania o roli, zadaniach rad narodowych, jako organów władzy ludu.

Miejska Rada Narodowa m. Gdańska, dzięki zacieśnianiu się więzi z masami pracującymi i coraz aktywniejszemu udziałowi w rozwiązywaniu wszelkich zagadnień swego terenu, dojrzała do roli jednolitego organu władzy ludowej, jakim się wkrótce stanie w związku z wejściem w życie uchwalonej ostatnio ustawy o nowej organizacji samorządu terytorialnego.

Skoncentrowanie władzy w ręku MRN pozwoli gdańskiej klasie robotniczej i ogółowi ludzi pracy wywierać decydujący wpływ na wykonanie olbrzymich zadań, które stawia przed miastem plan 6-letni i czuwać nad prawidłowym rozwojem gospodarki miejskiej, zgodnym z jej specyfiką portową i z interesem państwa ludowego w jego marszu do socjalizmu.

BOLESŁAW GEMZA

Przewodniczący MRN m. Gdańska

Od pierwszych bochenków chleba — do całkowitej normalizacji życia miejskiego

Braterska pomoc Armii Radzieckiej dla wyzwolonej Gdyni

Gdy w nocy na 1 kwietnia 1945 r. minęliśmy na ciężarówce ulicę Gdańską, z obu stron ulicy pałły się domy. Gorąco, dym i popiół utrudniały oddech. Na Alei Rokossowskiego powiał nareście świeży prąd powietrza. Minęliśmy Wrzeszcz, Oliwę, Sopot i wreszcie dotarliśmy do naszego celu. Miasto było ciemne i jakby wymiarne. Na ulicach nie widać było ani jednego człowieka, w żadnym domu nie było światła.

Ranek następnego dnia ukazał nam obraz nie tyle zniszczeń w budynkach (było ich, jak się później okazało, tylko 18 proc.), ile olbrzymie spustoszenie w całym mieście: niemal wszystkie ulice były przekopane, rowy i zapory przeciwczołgowe utrudniały komunikację, rzadko gdzie w oknach widać było szyby — otwory okienne były przeważnie zakryte dyktą lub innym materiałem, puste sklepy z rozbitymi otworami wystaw i tysiące zabitych koni walających się wszędzie.

Na samym początku wyłonił się jako najważniejsze zagadnienie — problem aprowizacji. Dowied-

zę, że nie było można, bo kolejnie były jeszcze czynne. Port został zniszczony w 75 proc. przez uciekających hitlerowców. Dowodem z najbliższego zaplecza — że wsi kaszubskiej nie można było się spodziewać, bo wsi były zniszczone i niemal doszczętnie ograbione przez hitlerowców. A w mieście, dosłownie już w pierwszych dniach najcięższej odczuwało się brak chleba. Piekarnie zostały już uruchomione, ale brak było maki. Udał się do komendanta wojennego płk. gwardii Siergiejko i do dowódcy Armii Radzieckiej. Po krótkiej rozmowie i przedstawieniu istniejącego stanu wysłaliśmy z nakazem na wydanie nam maki. Dzięki temu już w piątym dniu po wyzwoleniu miasta wypieczono pierwsze 2.000 bochenków chleba, które zostały rozdane pracującym według zgłoszonych przez instytucje i urzędy list. Niejeden z otrzymujących pierwszy bochenek chleba, był szczerze wzruszony, że właśnie dzięki pomocy Armii Radzieckiej otrzymał ten podstawowy artykuł, którego był przez szereg dni po-

zbawiony. Wielokrotnie jeszcze otrzypywano makę od Armii Radzieckiej na zaopatrzenie w chleb ludności pracującej aż do czasu utrzymania dostaw z zaplecza.

Wojskowe władze radzieckie posiadały w chłodni i magazynach portowych pewne zapasy artykułów spożywczych jak mięso, olej, ser, kapustę kiszoną, których uciekający hitlerowcy nie zdążyli wywieźć. Te właśnie artykuły, pomimo, że Armia Radziecka była w ruchu i miała utrudniony dowóz własny, otrzymaliśmy i oddaliśmy nimi ludność pracującą m. Gdyni. Armia Radziecka po bratersku dzieliła się posiadającymi zapasami, dzięki czemu ludność polska w najcięższym okresie nie odczuła ostrego braku żywności.

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Gdyni z pod okupacji hitlerowskiej władze miejskie miały duże trudności w zapewnieniu bezpieczeństwa miasta. Napływ różnych ciemnych elementów, bandy dywersyjne, brak oświetlenia ulic, wszystko to wywarzało warunki trudne na razie do opanowania i ludność Gdyni była narażona na różne przykrości. I tutaj też wojskowe władze radzieckie przyszyły władzom polskim z dużą pomocą wysyłając oddziały i wspólne patrole w porze wieczorowej i nocnej. Niezależnie od wspól-

pracy zapewniającej bezpieczeństwo wojskowe, władze radzieckie pomagały w zabezpieczeniu wielu obiektów, maszyn i urządzeń. Ta ścisła współpraca umożliwiła szybko unormowanie warunków bezpieczeństwa i jednocześnie uruchomienie urządzeń użyteczności publicznej jak wodociągi, elektrownie, a także obiektów przemysłowych.

Obok gigantycznej wprost pracy przy oczyszczaniu portu, wojskowe władze radzieckie przyczyniły się również do naprawy zniszczonych torów kolejowych i mostów, przez co została w stosunkowo szybkim czasie uruchomiona komunikacja z resztą kraju. Tym samym unormowanie warunków bytowania zostało przyspieszone i miasto uniknęło wielomilionowych strat. Zabezpieczone przez władze radzieckie instytucje, obiekty i urządzenia włącznie z portem i koleją po przybyciu przedstawicieli polskich władz cywilnych, zostały im protokolarnie przekazane. Na każdym kroku spotykaliśmy zrozumienie naszych potrzeb i jak najdalej posuniętą życzliwość i chęć pomocy. Temu braterskiemu zrozumieniu Gdynia zawdzięcza, że w stosunkowo krótkim czasie wróciła do normalnych warunków życia.

H. Z.

Za rewizją norm w budownictwie wypowiadają się robotnicy Wybrzeża

W „Głosie Wybrzeża” ukazała się korespondencja naszego towarzysza pracy tow. Zielińskiego, który stwierdził w niej, że podstawą należytego rozwoju pracy w budownictwie jest mechanizacja robót i dostosowanie do niej normy produkcyjne.

Na budowie Izby Skarbowej w Gdańsku zaobserwowałem, że dzięki zastosowaniu nowej metody pracy — systemu trójkowego i zmechanizowaniu niektórych czynności, załoga robotnicza zdołała wysoko przekroczyć ustalone normy. Dzięki udoskonaleniu tych metod i zdobyciu wprawie, niektórzy murarze wykonują nieraz tysiąc procent normy. Jest to duże osiągnięcie, niemniej jednakże źle mówi o naszych normach. Nie można bowiem nazywać prawidłową normą produkcyjną ilości dziennej pracy, którą murarz wykonuje w ciągu 50 minut.

W innych dziedzinach, szczególnie przy robotach wykonawczych, normy nie są tak zaniżone. Nawet najlepszy tachimierz przy najlepszej pomocy i daleko idącej mechanizacji wykonuje je maksymalnie w 180 proc. Porównanie tych 2 norm w murarstwie lub tynkarstwie i przy robotach wykończonych świadczy wyraźnie o tym, że rewizja norm w budownictwie jest niezmiernie potrzebna

i dlatego solidaryzuję się w pełni z uchwałami Krajowej Rady Budowlanych.

J. MICHAŁSKI

W dalszych wypowiedziach robotnicy, zatrudnieni przy budowie gmachu Izby Skarbowej wskazują niedociągnięcia w stosowanym dotychczas normowaniu pracy. Ob. Ruda — majster lastrykarski stwierdza, że pracując obecnie na filarach kanelowanym nie wie jaka jest jego norma i ma podejrzenie, że w tej dziedzinie pracy w ogóle jej nie przewidziano. „Jeśli bym nawet wysoko przekraczał normę produkcyjną — mówi ob. Ruda — to uważam, że normy muszą pozostać w określonej zależności od metod pracy i mechanizacji, stosowanych na budowach”.

Lastrykarz ob. Tramonti jest 75-letnim starcem, a jednak wykonuje 200 proc. normy produkcyjnej przy budowie gmachu Izby Skarbowej. „Gdybym miał 25 lat — mówi on — napewno przekroczyłbym 1000 proc. normy. Bo coż to jest za norma, jeśli taki stary jak ja, którego silniejszy wiatr zachwiać potrafi, przekracza ją o 100 proc. Wysokie przekraczanie normy demobilizuje załogi budowlane, które nie wyczerpują wszystkich rezerw robotniczych na budowach”.

PO PIĘCIU LATACH

Rośnie nowy Gdańsk - miasto twórczej pracy

Gdy Franciszek Walukiewicz z rodziną przybył do Gdańska w roku 1946, uzyskanie mieszkania było sprawą bardzo trudną. Nie raz, nie dwa stawał Walukiewicz przed biurkami referentów Urzędu Kwaterunkowego i zawsze słyszał stereotypową odpowiedź: „Nie mamy. Nie się nie buduje, ilość mieszkań pozostałych po działaniach wojennych jest zbyt mała dla rosnącej liczby mieszkańców. Trudno. Przyjdzie za tydzień lub dwa”. I Walukiewicz obijał progi urzędu, oczywiście — bez rezultatu.

Tymczasem w cztero, pięcio czy sześciopokojowych mieszkaniach Wrzeszcza lub Oliwy rozpięły się liczne spekulacje, 2 lub 3 osobowe rodziny. Ludzie ci nie siali i nie orali ale mimo tego zbijali fortuny. Tego wszystkiego panowie referenci z kwaterunku w ogóle nie brali pod uwagę. Dla towarzysza z Centrali Węglowej w każdym razie o mieszkaniu było bardzo trudno. Walukiewicz zamieszkał więc w jakimś małym pokoiku w Wistulicy w 5 osob. on, żona i 3 dzieci. Tak było 5 lat temu...

Z ROZWOJEM MIASTA — ZACZYNA SIĘ INNE ŻYCIE

U pływał czas — zmieniła się sytuacja. Państwo ludowe rozciągało coraz większą opiekę nad sprawami bytowymi robotników. Coraz liczniej wypierano elementy spekulacji z przestronnych lokali, oddając je do użytku ludzi pracy, coraz większe kredyty z funduszy Rady Państwa płynęły na remonty zniszczonych mieszk-

kań robotniczych, podejmowano coraz większe inwestycje budowlane. Powstał wreszcie Zakład Osiedli Robotniczych, któremu zlecono budowę nowych dzielnic w ośrodkach przemysłowych, odczuwających najpoważniejsze trudności mieszkaniowe. W całej tej na olbrzymią, ogólnopolską skalę zakrojonej akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej należała uwaga poświęcona robotnikom gdańskim, a między nimi nie pominięto i Walukiewicza. W warunki mieszkaniowe robotników Wistulicy włądziła rada zakładowa a przede wszystkim podstawowa organizacja partyjna. Wówczas Walukiewicz otrzymał mieszkanie. Było ono bardzo skromne i ciasne: dwa małe pokoiki o łącznej powierzchni 18 m² i mała kuchnia. To na początku — powiedziałano mu wówczas — gdy sytuacja mieszkaniowa choć trochę się poprawi, znajdziemy dla was coś odpowiedniejszego”.

I znalazł. Gdy w Wistulicy towarzysza Walukiewicza pracował przy obrabiarce, gdy trymer Gajewski i dziwigowy Starzyński ładowali węgiel, w tym samym czasie murarz Kiszewski, cieśla Szprzeglewski, robotnica budowlana Władysława Kępa i reszta załogi PPB Nr. 4, przystępowała do odbudowy zniszczonych bloków mieszkalnych we Wrzeszczu. Spieszyli się i starali się, by wszystko było gotowe jak najprędzej i jak najlepiej. Te widne, przestronne i jasne mieszkania, odbudowywali bowiem nie dla spe-

kulantów i nierobów, ale dla takich samych jak oni ludzi pracy, dla robotników portowych z Wistuli.

21 grudnia ubiegłego roku, w 70-lecie urodzin Józefa Stalina, robotnicy z PPB Nr. 4, realizując podjęte zobowiązania, przekazali do użytkowania na kilka tygodni przed terminem, pierwsze kilkadziesiąt mieszkań. Wśród 89 rodzin, którym jako najbardziej potrzebującym Komisja Społeczna przydzieliła mieszkania, znaleźli się i Walukiewiczowie.

ODBUWOWA TRWA

Trudno byłoby wyobrazić sobie lepszą nagrodę dla załogi PPB Nr. 4, która odbudowywała bloki mieszkalne przy ul. Kościuski i dla załogi SPB, która buduje osiedle ZOR przy ul. Kartuskiej, jak radość i wdzięczność kilkadziesiąt rodzin, ulokowanych w wyremontowanych i oddanych do użytku blokach.

Robotnicy z PPB Nr. 4 znają i doceniają społeczną wartość swej pracy i swych umiejętności i odczuwają potrzeby innych robotników. Zna się do brze nawzajem i dlatego na na radzie produkcyjnej potakują z zapałem głowami, gdy sekretarz organizacji podstawowej mówi o dniu 1 Maja. Wielkie to święto wszyscy przecież chcą uczcić godnie; oznacza ono dla nich możliwość zapewnienia wielkiej radości kilkadziesiąt rodzinom robotnikom i ich rodzinom. Przewodnik pracy, murarz Edmund Kiszewski zgłasza się pierwszy: „DŁA UCZCZENIA 1 MAJA NASZ ZESPÓŁ — KISZEWSKI.

KALKI, SMUGAŁA JAN I PAWEŁ I POMOCNICZY KLANCZKOWSKI I SCHMIDT ZOBOWIAZUJĄ SIĘ WYKONAĆ JUŻ DO KONCA MARCA WSZYSTKIE TYNKI W BLOKACH NR 64 I 65”. Wślad za nimi zgłaszają się cieśle: SZPRZEGLEWSKI, SZULC I ROBA-CZEWSKI. Do 30 marca ukończą oni układanie podłóg. A pomocnicze budowlane? Porządkowanie nie spowoduje ani dnia zwłoki, bo w tym samym terminie wykona je Władysława Kępa, Wanda Szrada, Leokadia Nikiel i inne.

Narada ukończona. Na 5-lecie wyzwolenia załoga przekazuje dwa bloki mieszkalne przyszłym użytkownikom. Robotnikom z PPB Nr. 4 przyswieca myśl uczczenia wielkiego robotniczego święta i cieszy ich fakt, że w pamiętną dla Wybrzeża rocznicę znów kilkanaście rodzin robotniczych zamieni swe dotychczasowe ciasne kłitki na nowe i piękne mieszkania. Z pracy i wysiłku robotników budowlanych, z ich odpowiadzi na apel Markiewski, z ich zobowiązań 1-majowych powstają nowe mieszkania dla dalszych Daniszewiczów, Walukiewiczów, Rymkiewiczów i Stronków, wyrosną nowe domy, nowe osiedla robotnicze — nowy Gdańsk radosnego i promiennego socjalistycznego jutra. (hace)

Dobrze przygotowane zebranie wyborcze warunkiem wykonania zadań organizacji partyjnych PGR

Organizacje partyjne zespołów PGR województwa gdańskiego są w pełnym toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Wychodzą z nich, stojąc przed konferencjami zespołowymi z zadań produkcyjnych, jakimi są PGR, różni się znacznie od problematyki konferencji gminnych, choć jedne i drugie dotyczą zagadnień rolnictwa.

Dotychczasowy przebieg akcji sprawozdawczo-wyborczej w zespołach PGR wykazał poważne braki, wyrażające się przede wszystkim w niedostatecznym przygotowaniu zebrań, często nienależytym opracowaniu sprawozdań, wstępnych komitetów zespołowych, którymi w wielu wypadkach niedostateczną pomoc okazali delegaci komitetów powiatowych.

Na czoło istotnych niedomagań wysuwa się ciągle niezadawalająca frekwencja. Zdarzają się wypadki, że jednocześnie z konferencją zespołową odbywały się w tej samej gminie inne zebrania, jak np. zjazd świetlicowy, czy wyborczy w ZSCh. Wypadki takie nie mogą się powtórzyć.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych organizacji partyjnych w zespołach PGR, które dotąd mają często mało aktywny przebieg, winny być szczególnie starannie przygotowane.

Delegat KP w celu jak najlepszego zapoznania się z problematyką terenu oraz z miejscowymi aktywami partyjnymi powinien uczestniczyć w zebraniach organizacji folwarcznych, poprzedzających zebranie sprawozdawczo-wyborcze całego zespołu.

Kolektywnie opracowane przez członków komitetu zespołowego przy wydanej pomocy delegata KP sprawozdanie, poza sprawami, które są przedmiotem jednokrotnego zainteresowania komitetów gminnych i zespołowych, jak sprawa akcji siewnej i wszystkie szczegóły z nią związane — przygotowanie maszyn, ziarna, planu zasiewów, nawozów itd. — winno zawierać szereg zagadnień odmiennych, typowych dla skupisk robotniczych i zakładów pracy, jakimi są Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Sprawozdania te muszą dać wszechstronną analizę gospodarczej pracy poszczególnych majątków zespołu i wskazać główne braki każdego gospodarstwa. Trzeba zwrócić baczność na istotne zagadnienia gospodarcze nie ginące w często niecelowych zestawieniach statystycznych, w szeregach cyfr, które nie budzą zainteresowania lub w zbyt obszernym i ogólnikowym materiale. Trzeba pamiętać, że jest to sprawozdanie komitetu partyjnego, a nie administracji, że jest to analiza i ocena działalności organizacji partyjnej, że słuchają jej członkowie partii a nie władze administracji rolnej. Dlatego też należy w sprawozdaniu szczegółowo omówić pracę organizacji partyjnej, związku zawodowego, organizacji masowych, pracę świetlicową, pracę z robotnikami rolnymi, należy ocenić, jak organizacja partyjna mobilizowała ich do współzawodnictwa pracy, do walki o wykonanie i przekraczanie norm i planów produkcyjnych, jak uczyła i wzmacniała ich czujność wobec wroga klasowego, jak walczyła o oszczędności w gospodarce,

o pełne wykorzystanie rezerw maszynowych i materiałowych itd.

Przy omawianiu w sprawozdaniu sytuacji gospodarczej zespołu główny nacisk należy położyć, a nawet można ograniczyć się do tych jedynie zagadnień, które są słabszymi miejscami zespołu i wymagają mobilizacji organizacji partyjnej. Szeroko trzeba omówić stan przygotowania zespołu do planowego przeprowadzenia akcji wiosennej, rozwój współzawodnictwa pracy, wskazać przodujących robotników i ich osiągnięcia, zanalizować aktualność obowiązujących norm i wydajność pracy, krytycznie ocenić pracę organizacji partyjnej w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Trzeba również położyć nacisk na scharakteryzowanie działalności związku zawodowego, rady zakładowej grup folwarcznych, praca bowiem organizacji związkowych jest na terenie wielu PGR-ów mało jeszcze owocna. Należy zwrócić uwagę na poswiecenie omówieniu przebiegu i rezultatów narad wytwórczych, ruchu racjonalizatorskiego, opieki nad przodownikami i racjonalizatorami pracy, warunków bytowania robotników rolnych oraz oddziaływania organizacji partyjnej w kierunku wzmacniania i pogłębiania socjalistycznego stosunku do pracy.

Trzeba zanalizować dokładnie pracę komitetu zespołowego i stan organizacji w poszczególnych majątkach, w wielu bowiem zespołach jest dotąd niedostateczny. Trzeba podjąć środki zmierzające do uaktywnienia działalności agitatorów i szkolenia ideologicznego. Specjalny nacisk należy położyć w sprawozdaniu na zagadnienie czujności organizacji partyjnych w walce o zabezpieczenie nie nieruchomości, zboża i inwentarza przed szkodnictwem i sabotażami.

Po przeprowadzeniu dokładnej analizy pracy organizacji partyjnych konferencja zespołowa winna

na nakreślić zadania jakie stoją przed nowo wybranym komitetem zespołowym i całą organizacją partyjną oraz wskazać sposoby realizacji tych zadań.

Trzeba przede wszystkim wskazać na węzłowe zagadnienia danego zespołu, na słabe strony gospodarki administracji i pracy organizacji partyjnej, znaleźć środki ich przezwyciężenia. Należy wyraźnie wskazać, co organizacja partyjna ma konkretnie do zrobienia na każdym odcinku swej pracy i imiennie określić towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań.

Tak opracowane sprawozdanie skieruje na właściwe tory dyskusję, w wyniku której zespołowa organizacja partyjna winna podjąć uchwałę, zawierającą ocenę dotychczasowej pracy i konkretne wytyczne na przyszłość.

W toku samych wyborów do komitetu zespołowego należy stanowczo wyrugować elementy żywołości. W wyborach tych należy wzmacniać tron robotników produkcyjnych we władzach partyjnych, wysunąć towarzyszy, którzy wyróżniają się w pracy i zapewniają należyty sprawność nowego kierownictwa. Zespołowa organizacja partyjna PGR musi czuć się odpowiedzialna za właściwy wybór swoich władz, przed którymi stoją olbrzymie zadania w planie sześciolletnim. Dlatego należy wybierać najlepszych towarzyszy za równo z ustępującego kierownictwa, jak i z aktywistów, którzy dotychczas nie piastowali odpowiedzialnych funkcji, a którzy ze względu na swoje kwalifikacje polityczne, organizacyjne i moralne winni wejść w skład komitetu zespołowego.

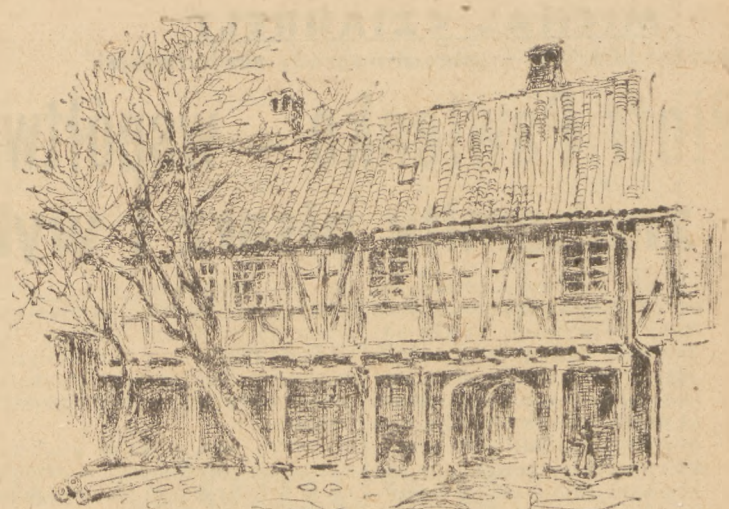
W myśl uchwały sekretariatu KC PZPR komitety zespołowe podlegają bezpośrednio komitetom powiatowym partii, zachowując ścisłą łączność z poszczególnymi folwarczno-oddziałowymi organizacjami z komitetami gminnymi, na których terenie dane gospodarstwa się znajdują. Komitety zespołowe winny zatem ściśle współpracować z komitetami gminnymi, brać aktywny udział w koniecznych i nieraz

bardzo pilnych akcjach na wsi przez delegowanie aktywów robotniczych z PGR.

Organizacje partyjne zespołów PGR powinny także pomóc słabszym organizacjom gromadzkim w pokonaniu trudności w ich pracy i w rozbudowie partyjnych organizacji gromadzkich. Jest to jeden z wyrazów sojuszu robotniczo-chłopskiego, tymbardziej istotny, że realizowany przez robotników pracujących na roli i mało i średniorolnych chłopów.

Organizacja partyjna zespołu PGR musi zdawać sobie sprawę z olbrzymich zadań, jakie stoją przed nią w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o należyte zaopatrzenie robotników w żywność i wielu zakładów przemysłowych w surowiec.

Prawidłowy przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych i właściwa współpraca z KG, pomoże w wykonaniu tych zadań. (R. D.)



Gdańskie zabytki architektoniczne są piękne nie tylko od „frontu”. Często w mało znanych zaułkach i wnętrzach można spotkać wiele wrocznych fragmentów. Przykładem tego może być znana wszystkim miłośnikom Gdańska „kuchnia” przy kościele św. Trójcy, widoczna od strony podwórza. Owa „kuchnia” to nie innego jak pierwszy w Gdańsku zamieszkały przez biedotę dom czynszowy. Jako ciekawy zabytek architektoniczny budzi ona duże zainteresowanie wielu miłośników sztuki.

Młodzież robotnicza i chłopska wstępuje do szkół oficerskich

Młodzież robotnicza i chłopska ma w ustroju ludowym nieograniczone możliwości awansu. Przed tą młodzieżą otworzono również bramy szkół oficerskich, niedostępnych dla niej w czasach sanacyjnych. Demokratyzacja korpusu oficerskiego poczyniła w Polsce duże postępy, przyczyniając się do wzmocnienia obronności kraju. Dzisiejszy oficer przechodzi wspaniałe przeszkolenie zawodowe, wzorowane na technice najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej. Pomoc Związku Radzieckiego, o-kazana Wojsku Polskiemu, umożliwiła nam wychowanie nowych, świadomych swych celów, kadr oficerskich.

Nie dziwnego, że mając wszystkie możliwości awansu społecznego i nabycia fachowego i ogólnego wykształcenia, młodzież masowo zgłasza się do szkół oficerskich.

Z miast i wsi, ze szkół i warsztatów pracy, zgłaszają się młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie, chcąc służyć w odrodzonym wojsku Polski Ludowej. Młodzież ta rozumie, że służba wojskowa, to nie, jak przed wojną „czar mundurowy” oficerskiego, lecz odpowiedzialna służba na straży naszych granic, zaszczytny obowiązek wy-

chowowania mas żołnierskich i podnoszenia własnego wyrobienia zawodowego i politycznego.

Prowadzona obecnie akcja rekrutacyjna do szkół oficerskich, znalazła w naszym województwie szeroki odzew wśród młodzieży. Do RKU zgłaszają się najlepsi spośród młodzieży — przodownicy pracy, aktywiści ZMP, wzorowi uczniowie szkół zawodowych i ogólnokształcących. Codziennie do zarządów ZMP, komitetów par-

tyjnych i RKU przychodzi młodzież, informując się o warunkach przyjęcia, rodzaju szkół itp. Największą popularnością cieszą się — jak dotąd oficerskie szkoły piechoty. O ogromnym zainteresowaniu młodzieży szkołami oficerskimi świadczy fakt, że w jednej z uczelni zawodowych na 120 abiturientów, 70 zgłosiło chęć służenia w wojsku. Podobnie żywe zainteresowanie wykazuje młodzież wiejska. (Ork.)

Obniżenie składek ubezpieczeń społecznych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o obniżeniu składek ubezpieczeń społecznych pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych 9,5 proc. (dotychczas 10 proc.), zatrudnionych w gospodarce spółdzielczej i społecznej 12 proc. (dotychczas 12,25 proc.). Obniżeniu ulega również składka na ubezpieczenia rodzinne. Wynosi ona obecnie za pracowników zatrudnionych w wyżej wymienionych gależach sektora uspołecznionego 11,5 proc. (dotychczas 12 proc.).

Jeżeli się zważy, że świadczenia Ubezpieczalni Społecznej nie ulegają

zmniejszeniu, lecz przeciwnie są stale rozszerzane, to obniżenie składek ubezpieczeniowych jest nową zdobyczą mas pracujących.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — godz. 9.30 — koncert Filharmonii Bałtyckiej.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny.
Teatr Kameralny w Sopocie — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Burza nad Azją”.
Wrzeszcz — Capitol — „Pustelnia Parneńska” cz. II.
Oliwa — Polonia — „Wśród ludzi” dozw. od lat 12. Pocz. seansowy 18.20.
Sopot — Bałtyk — „Ziemia woła”. Film radz.
Sopot — Polonia — 2. kwietnia o godz. 10.30 poranek. Film prod. radz. pt. „Szyrmek Chan”, dozw. od lat 10.
Gdynia — Atlantic — „Dom na pustkowiu” — dozw. od lat 18. godz. 16.30, 18.30, 20.30.
Gdynia — Goplana — Program składowy kolorowy. 1) „Sion i mrowka”, 2) „Mistrz narciarski”, 3) „Noc mowocornia”, 4) „Kim zostałem”, 5) „Dzieje jednej obrączki”, 6) „P.K.F. 13”.
Gdynia — Warszawa — „Dom na pustkowiu” — godz. 13.15, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Chylonia — „Promień”, „Młody uniwersytet”, prod. radz. dozw. od lat 12.
Grabówek — Pała — „Złoty Róg”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piątek dnia 31 marca br.

5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. porannych, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. por. 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Tańce i piosenki różnych narodów, 8.00 — Streszcz. dziennika porannego, 8.15 — Wschodnia Radiowa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Program dnia, 13.30 — Muzyka, 14.00 — Radiokronika, 15.00 — „Mowa książki”, 15.10 Aud. dla szkół popoł., 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci, 15.50 — Muzyka, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Koncert, 17.45 — Audycja „SP”, 18.00 — Z kraju i ze świata, 18.15 — Melodie świata, 18.40 — Wschodnia Radiowa, 19.00 — „Szpilki” aud. satyryczna, 19.15 — Koncert symf., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Muzyka, 20.55 — „Marzenie leżących”, aud. rozrywk., 21.20 — Koncert, 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — Ottorino Respighi, Piosenki Rzymskie aud. sl.-muz., 23.46 — Piosenki włoskie, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY
8.05 — Komunikaty miejscowe, 14.15 — Prasa Wybrzeża pilsze, 14.25 — Komunikaty miejscowe, 14.30 — Kwartet F-dur Dworaka — pływ., 16.20 — Koncert solistów — Stefan Turkowski — skrzypce, 16.40 — Audycja literacka o wywołaniu Gdańska „Pięć lat wolności”, w opr. Janiny Krausowej, 2.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

W PRZEDDZIEŃ 5 ROCZNICY WYZWOLENIA

Robotnicy Wisłoujścia wykonali swoje zobowiązania

Zalogi robotnicze wielu zakładów przemysłowych kończą realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia 5 rocznicy wyzwolenia Gdańska. Jak donoszą nasi korespondenci robotnicy tow. Klisze-

wicz i tow. Kawa, robotnicy ZPGG Basenu Górnicego w Gdańsku zakończyli przedterminowo załadunek statków, które zawinęły do portu w czasie do 30 marca.

M in. przedterminowo załado-

wano statek norweski s.s. „Milbank”.

Po zakończeniu załadunku ob. Nowosielski — trymer wyjaśnił: „Niech was nie dziwi to nasze tempo. Przecież dzisiaj pracowaliśmy dla uczczenia 5 rocznicy wyzwolenia Wybrzeża. W roku 1945 umieliśmy szybko usunąć gruz i budować, dziś w 5 lat od tego czasu umiemy zdobywać dewizy dla naszej gospodarki narodowej. Wie my poza tym, że nasza praca jest najlepszą odpowiedzią na zbrodnicze zamiary podległych wojennych”.

Tego samego dnia grupy trymerskie I i III, pracując na s/s „Mirband” zdołały znacznie przekroczyć swoje zobowiązania. W ciągu 8 godzin przetrzymowały one 30,9 ton węgla na jednego robotnika zamiast zaplanowanych 20. Osiągnięcie to było wynikiem nowej organizacji pracy, którą wprowadził tow. Soltysiak. Sekcja napraw również zakończyła na 6 dni przed terminem naprawę dźwigu, zaś załoga stolarni wykonała poza planem dwie ścianki przegród na dźwigach. Robotnicy zamierzają obecnie zakończyć przed terminem odprawę statku s.s. „Verilia”.

Jaja kuchenne po 15 złotych

W najbliższych dniach w sklepach sektora uspołecznionego pojawia się jaja mniejszej wagi po cenie 15 zł za sztukę. Dla odróżnienia od innych, jaja te będą ostemplowane stemplem G.S.M.J. czerwonym tuszem i będą nosiły nazwę kuchennych.

Niska cena jaj w okresie przedświątecznym świat pracy powita z radością a gospodynie nasze będą mogły wypiekać smaczne ciasta.

A. WILIŃSKA
korespondent.

Przed połączeniem Ligi Morskiej ze Zw. Zachodnim Gdański oddział L. M. rozpoczyna nowy etap pracy

W niedzielę, rozpoczyna obrady w Szczecinie zjazd połączeniowy Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego. Przed połączoną organizacją stanie do wykonania ogromne zadanie aktywizacji w pracy na morzu szerokich rzesz młodzieży i starszych i wychowania przyszłych pracowników morza.

Gdański Okręg Ligi Morskiej może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Na przestrzeni 5 lat działalności powojennej, utworzono w całym woj. oddziały terenowe, koła przy zakładach pracy i w szkołach oraz zorganizowano przystanie wodne. Już we wrześniu 1945 roku powstał w Gdyni Centralny Ośrodek Morski, który dat początek dzisiejszemu PCWM. Pierwsi wychowankowie Ośrodka są dziś oficerami, lub wykwalifikowanymi rybakami. W 1946 r. L. M. zorganizowała kursy przewodników, mające na celu obsługę licznych wycieczek z głębi kraju. W szkołach podstawowych i gimnazjach,

powstały koła, które na podstawie nakreślonego centralnie programu, uczyły młodzież o morzu, portach i znaczeniu gospodarczym Wybrzeża.

Obwód gdański wybudował Ośrodek Turystyczny z 38 pokojami, wyposażony w nowoczesne urządzenia. Ten sam obwód chlubi się posiadaniem Jacht Klubu, który dzięki wysiłkom członków, przeszkoili setki młodzieży. Jacht Klub L. M. „Gryf” posiada 7 jednostek w tym 1 pełnomorską. Obwody w Gdańsku, Elblągu i Starogardzie posiadają przystanie oraz liczny sprzęt pływający.

Skromny początkowo majątek okręgu gdańskiego Ligi Morskiej, wzrósł obecnie do 35 mil. zł. Ponadto na terenie okręgu znajduje się duży jacht pełnomorski „Gen. Żaruski” i jacht „Dar Żoliborza” mogący pomieścić 22 osoby. Poza wieloma innymi zadaniami, Liga Morska przejęła z nowym rokiem od „SP” przysposobienie marynarskie młodzieży, które odbywa się w ośrodku szkoleniowym w Gdań-

sku na Ołowiance. W br. w 10 miejscowościach województwa zostały zorganizowane kursy przysposobienia marynarskiego. Po ukończeniu tych kursów młodzież będzie mogła ubiegać się o przyjęcie do szkół Min. Żegluga. Marynarki Wojennej i Rybołówstwa Morskiego. Ponadto w Gdyni, Starogardzie i Elblągu czynne są modelarnie.

W dziedzinie wychowania morską młodzieży, notowane są również osiągnięcia organizacyjne. Jednak nie wykorzystano w dotychczasowej pracy wszystkich możliwości, mało zwracając uwagi na niedostateczną aktywność większości obwodów. Silne obwody jak Gdańsk, Gdynia, Elbląg i Starogard, wysunęły się daleko na przód przed pozostałymi, w których praca mocno kuleje.

Niewątpliwie połączenie z PZZ, usprawni pracę w terenie, gdzie młodzież będzie miała możliwość poznania zagadnień morskich i kształcenia się na przyszłych pracowników morza. (Ork.)

MICHAŁ CZIAURELI

reżyser filmowy — laureat nagrody stałinowskiej

Piotr Pawlenko — współtwórca filmu „Upadek Berlina”
znakomity pisarz i wybitny działacz społeczny

Piotr Pawlenko, znany pisarz radziecki, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, odznaczony został ostatnio (po raz trzeci) nagrodą stałinowską jako współtwórca filmu „Upadek Berlina”. Wraz z nim otrzymał nagrodę cały zespół, który współpracował przy nakręcaniu filmu, m. in. i reżyser filmowy Michał Cziauareli.

POWIEŚĆ „UPADEK BERLINA”, KTÓRA POSŁUŻYŁA JAKO SCENARIUSZ DO SŁYNNEGO FILMU, DRUKOWANA BĘDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH NA ŁAMACH „GŁOSU WYBRZEŻA”.



Kadziecki reżyser filmowy Michał Cziauareli odznaczony nagrodą stałinowską jako współtwórca filmu „Upadek Berlina”.

Piotr Pawlenko urodził się w r. 1899 w rodzinie kolejarza. Po rewolucji wstępuje jako ochotnik do Armii Czerwonej; w jej szeregach przebywa całą chlubną kampanię walk o wolność i niezawisłość młodej Republiki Rad.

Kiedy kraj wkroczył w okres pokojowego budownictwa, Pawlenko poświęca się całkowicie pracy partyjnej.

Miałem okazję kilka razy towarzyszyć Pawlence w podróży po kraju. Z zainteresowaniem obserwowałem, z jaką pasją studiują on życie i ludzi.

Częste podróże, żywy udział w tym, co się dzieje w kraju, bezpośredni kontakt z ludem, pozytywne wrażenia stworzyły wiele wspaniałych dzieł, które cieszą się ogromną popularnością. Pierwsze jego opowiadania ukazały się w r. 1927.

W r. 1930 Pawlenko wraz z grupą pisarzy radzieckich zwiedza Turkmenię. Baczne oko doskonałego obserwatora dostrzega charakterystyczne strony życia republiki, walkę ludności o wodę, rozmach prac nawadniających. W serii reportaży pod tytułem „Podróż po Turkmeni” Pawlenko odmalowuje kształtowanie się nowego życia.

W wielkiej powieści historycz-

nej pt. „Barykady” pisarz kreśli przejęte głębokim patosem rewolucyjnym dzieje Komuny Paryskiej. W utworze tym zabłysnął wspaniały dar literacki Pawlenki, połączone z talentem historyka i badacza.

Pisarza nęca podróż po kraju ojczystym, którego oblicze zmienia się w myśl wskazań stałinowskich. Jedzie na wschód, do tych niezwykle interesujących, przebogactw krajów, w których ludzie radzieccy tworzą nowe życie, budują potężne przedsiębiorstwa przemysłowe, przecinają taję wzdłuż i wszerz stalowymi wstęgami szyn kolejowych.

Stykając się z entuzjastami — budowniczymi socjalizmu, obserwując twórczą pracę ludzi radzieckich — robotników, inżynierów, lekarzy — ich wspaniałe osiągnięcia na polu pracy, Pawlenko zdobywa bogaty materiał literacki. Spód jego pióra wychodzi doskonała powieść „Na Wschodzie”.

Pawlenko zaczyna pasjonować się filmem. Przerabia powieść „Na Wschodzie” na film o tymże tytule, następnie pisze scenariusz oryginalny — „Jakub Swierdłow”, poświęcony pamięci jednego z największych radzieckich meżów stanu i działaczy politycznych.

W przededniu wybuchu wojny Pawlenko kończy scenariusz pt. „Aleksander Newski” — epos filmowy o bohaterze narodowym, wspaniałym strategu i dowódcy, który w roku 1242 rozgromił na zamrażalnej tafli jeziora Czudskiego niemieckich „rycerzy — oprawców”. Na podstawie tego scenariusza słynny radziecki reżyser filmowy, Sergiusz Eisenstein, nakręcił film, za który pisarz i reżyser otrzymali nagrodę stałinowską.

Kiedy w roku 1941 hordy na jeźdźców hitlerowskich zwały się na Związek Radziecki, Pawlenko idzie na front. Podczas wojny w gazetach moskiewskich i w prasie frontowej ukazują się regularnie jego opowiadania, reportaże i korespondencje, których tematem są bohaterstwa czyni żołnierzy radzieckich.

Szczególną wartość posiada dla mnie osobiście okres współpracy z Pawlencą nad scenariuszem filmów „Przysięga” i „Upadek Berlina”. Ten człowiek wielkiej kultury, pisarz i żołnierz, który wraz z armią przeżył chlubny ezekiel bojowy, poczynił w okresie wojennym wiele spostrzeżeń, wyniósł zeń olbrzymi zapas wrażeń. Z olbrzymim zapałem pracowaliśmy nad scenariuszami filmów, których centralną postacią jest wielki wódz, strateg i twórca wszystkich naszych zwycięstw, Stalin.

Pawlenko osiedlił się po wojnie na Krymie. Utrzymuje ścisłą więź z ludem, serdecznie interesuje się jego sprawami, jest świadkiem i

uczestnikiem gigantycznej pracy nad odbudową gospodarczą naszego kraju. Doświadczenia tego okresu znalazły odbicie na kartach powieści „Szczęście”. Książka ta, tchnąca optymizmem i radością życia, stała się ulubioną lekturą czytelników radzieckich. Pawlenko otrzymuje za nią nagrodę stałinowską. W roku ubiegłym ukazała się nowa powieść Pawlenki, „Słońce stepowe”, w której pisarz uwypatnił najpiękniejsze cechy charakteru ludzi radzieckich epoki stałinowskiej.

Twórczość Pawlenki jest nierozdzielnie związana z jego działalnością społeczną. Pisarz poświęca wiele czasu wychowaniu młodego pokolenia pisarzy. Przy jego udziale zorganizowano oddział krymski Związku Pisarzy ZSRR.

Mieszkańcy Jaltę wybrali Pawlencę na deputowanego do Miejskiej Rady Delegatów. Jest on członkiem Jaltańskiego Komitetu Miejskiego i Krymskiego Komitetu Obwodowego Partii.

Pawlenko znany jest szerokim masom ludności jako aktywny bojownik o pokój i przyjaźń między narodami. Uczestniczył w Kongresie Obrońców Pokoju w Nowym Jorku i w obradach Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie.

Na Kongresie Nowojorskim Pawlenko oświadczył:

„Powietrze, którym w naszej epoce oddycha ludzkość, przesycone jest ideą współpracy między narodami... Bądźmy bez litości wobec tych, którzy igrają życiem ludzkim, wobec tych, dla których wojna oznacza zysk, a pokój — straty... Ani jednemu

człowiekowi, który uważa się za obrońcę pokoju i współpracy między narodami nie wolno dziś milczeć, nie wolno być biernym obserwatorem”.

PRAWDZIWI PARTYJNY I LUDOWY CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ I SPOŁECZNEJ PAWLENKI. PRZYNIOSŁ MU SŁAWĘ I POWSZECHNE UZNANIE W KRAJU RADZIECKIM.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Rodziny robotnicze dziękują
za wzorowo przeprowadzony remont

My, mieszkańcy Letniewa, ul. Szklana Huta, za pośrednictwem naszej robotniczej gazety składamy serdeczne podziękowanie Zarządowi Miejskiemu za wzorowo przeprowadzenie remontów w zamieszkałych przez nas domach.

40 podpisów.

OD REDAKCJI: Wyrazy uznania wyrażone przez 40 robotników zamieszkałych w Letniewie, są dowodem sumiennego i zgodnego z przeznaczeniem użytkowania kredytów Rady Państwa na terenie tej dzielnicy robotniczej przez Zarząd Nieruchomości Miejskich.

Śladem naszych wystąpień

Na sprzedaż mebli czeka się dwa lata

W związku z notatką umieszczoną w Nr 59 „Głosu Wybrzeża” z dnia 28 lutego br. Okręgowy Urząd Likwidacyjny wyjaśnia, że ob. Władysław Kurzewski złożył do Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Gdańsku w dniu 25. IX. 1948 r. wniosek o kupno mebli i następnie pismem z

dnia 11. I. 1949 r. prosił o przydzielenie ruchomości, znajdujących się w jego użytkowaniu a przejętych od poprzedniego lokatora. Do podania dołączył odpis orzeczenia Zarządu Miejskiego m. Sopotu o przydzieleniu mieszkania.

Rejonowy Urząd nie traktował tej sprawy jako pilnej, ponieważ ob. Kurzewski meble użytkuje, a chodziło jedynie o formalne i ostateczne przeprowadzenie nabycia ruchomości. Obecnie Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku po sprawdzeniu stanu faktycznego sprzedaży ruchomości zatwierdził.

Jednocześnie Okręgowy Urząd Likwidacyjny nadmienia, że uregulowanie kwestii meblowych ze względu na ok. 14 tys. spraw niezatwierdzonych i zbyt małą ilość referentów i kontrolerów, którzy muszą w każdym wypadku stwierdzić na miejscu ścisłość przytoczonych przez składających wnioski danych, przy obecnym stanie agend personalnych Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego jest kwestią dłuższego czasu; władze nadrzędne jak i te-

renowe rady narodowe są o tym fakcie poinformowane”.

OD REDAKCJI: W wyjaśnieniu O.U.L. uderza jedna rzecz: w instytucji tej na rozpatrzenie i zatwierdzenie czeka jeszcze ok. 14 tysięcy spraw. W wypadku ob. Kurzewskiego zatwierdzenie jednej sprawy sprzedaży mebli trwa 2 lata. Nie więc dziwnego, że przy takim tempie pracy nagromadziło się tyle zaległości. — Prosty rozsądek nakazuje, aby nawet ze szczupłym personelem postarać się o rozwinięcie zupełnie innego tempa pracy.

PSS — „Bacutil”
i odpadki mięsne

W związku z listem naszych czytelników zamieszczonym 24 bm. pt. „Usunąć stosy odpadków sprzed domu mieszkalnego”, Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Sopocie wyjaśnia:

„Wszystkie odpadki, głównie kości, które stanowią wartościowy surowiec, zabiera systematycznie „Bacutil”. W ostatnim okresie nagromadziła się duża ilość kości, które zostały przez „Bacutil” zabrane dokładnie w dniu ukazania się notatki. Według informacji, jakich zasięgnęliśmy dla wyjaśnienia sprawy — powodem nieregularnego odbioru odpadków jest to, że „Bacutil” ze względu na zwiększone uboje i duże partie odpadków przez „Bacutil”, nie będzie powodu do reklamacji”.

OD REDAKCJI: Przed domem mieszkalnym musi panować porządek i czystość. Dlatego PSS powinna zobowiązać „Bacutil” do punktualnego usuwania odpadków. W przeciwnym razie musi znaleźć inne miejsce na ich składowanie.

GŁOS SPORTOWY

Kasperczak walczy w niedzielę w Gdańsku

„Gwardia” gdańska zaprosiła na niedzielę „Gwardię” wrocławską na mecz towarzyski, który odbędzie się w sali MZK, o godzinie 11.30. Spotkanie to będzie próbą gdańskich pięściarzy przed indywidualnymi mistrzostwami bokserów Polski.

W drużynie wrocławskiej wystą-

pi mistrz Europy Kasperczak, który spotka się z „wypożyczonym” z gdańskiego „Związkowca” Lebie-dzińskim. W dalszych wagaach spotkają się Kargol—Gołyński, Szymonowicz—Antkiewicz, Wiołek—Pek II, Kula—Krawczyk, Brzezicki—Iwański, Branecki—Flisikowski i Urbanowicz—Rudzi.

„Lechia” — „Kolejarz” (Ostrów)
w pilce nożnej

W nadchodzącą niedzielę na stadionie miejskim we Wrzeszczu rozegrany zostanie w ramach walk o mistrzostwo II-ej Ligi interesujący mecz piłkarski między „Lechią” i

„Kolejarzem” (Ostrów). W meczu tym zespół gdański wystąpi w nowym składzie m. in. w napadzie zagrają rutynowani gracze słasy: Franiel i Janek. Początek spotkania o godzinie 16.

ZARZĄDZENIE

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 13. I. 1950 r. Nr A.P. IV-6-13086 (Dz. Urz. M.A.P. nr 2/50) wydanym na mocy art. 9 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 24 X. 1934 r. (Dz. U.R.P. Nr 94/34 poz. 850 i Nr 36/48 poz. 251) oraz na podstawie art. 2, 4c, 16 i 44 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. 36/28 poz. 348) zarządzam, aby wszyscy właściciele, zarządzający, użytkownicy nieruchomości położonych na terenie m. Gdyni oznaczyli w terminie do dnia 20 kwietnia 1950 r. poszczególne nieruchomości numerami porządkowymi przez umieszczenie na widocznym miejscu na swój własny koszt odpowiedniej tabliczki, sporządzonej z blachy lub innego trwałego materiału. Tabliczka winna być utrzymana stale w należytnym stanie. Zarządzenie niniejsze dotyczy również budynków niewykończonych i niezamieszkałych, jak również parcel ogrodzonych. Narożne nieruchomości winny być oznaczone kolejnym numerem od strony każdej ulicy.

Numeracje nieruchomości należy przeprowadzić zgodnie z ewidencją prowadzoną w Miejskim Biurze Pomiarów.

Osobom nie stosującym się do niniejszego zarządzenia zagrażam, że po terminie wyżej zakreślonym, tabliczki wykonane będą przez Zarząd Miejski na ich własny koszt, a ponadto osoby te będą ukarane w drodze administracyjnej grzywną do 25.000 zł.

PREZYDENT MIASTA

(—) H. Zakrzewski

934/K

STOCZNIA GDYŃSKA

zatrudni natychmiast:

konstruktorów
planistów—mechaników i kadłubowych
planistów inwestycyjnych
inżynierów budowlanych
techników—mechaników i okrętowych
mistrzów elektryków, księgowych
pomocę księgowych, maszynistki
rachmistrzów, kontystów
referentów zaopatrzenia
pracowników administracyjnych
i gospodarczych

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Stoczni Gdynskiej, Gdynia, ul. Czechosłowacka — codziennie od godz. 8.00 do 12.00. 894/K

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Budowlane

miasto Gdańsk

zakup

I nagrzewnice parowo-powietrzne typu Thermon II-a o wydajności ca 45 tys. kal. na niskie ciśnienie, 0,5 atm. obroty wirnika 1440. Wlot rury parowej do nagrzewnicy 40 mm, kondensat 32 mm.

Oferty należy składać do sekretariatu Przedz. Inż. Bud. m. Gdańska, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Bohaterów Ghetta Warszawskiego Nr 9. 937/K

ZAWIADOMIENIE

Od dnia 1 kwietnia 1950 r. prócz naszych biur ogłoszeń

OGŁOSZENIA DROBNE

do wszystkich dzienników R. S. W. „P R A S A” przyjmować będą również wszystkie

URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE

Szczegółowych informacji o sposobie nadawania ogłoszeń drobnych udzielają wszystkie urzędy i agencje pocztowe

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA

923/b

WYDAWNICZA „P R A S A”

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBOT ELEKTRYCZNYCH

Wrzeszcz, Lendziona 1

poszukuje od zaraz ELEKTRYKÓW:

INŻYNIERÓW
TECHNIKÓW
MONTERÓW
I ŚLUSARZY

Warunki pracy w myśl umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 936/k

Księgowych - kontystów lub kontystki
przyjmą natychmiast

Portowe Zakłady Przemysłu Olejarskiego
i Tłuszczowego

Wrzeszcz, ul. Kliniczna 1c 932/k

Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Finansowej.

INŻYNIER LUB TECHNIK

budowlany z uprawnieniami, obeznany z budownictwem przemysłowym potrzebny.

Zgłoszenia osobiste.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
Okr. Oddz. Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 135
Ref. Personalny. 938/K

ZDROJOWISKO - INOWROCŁAW

Arterizm, reumatyzm, ischias, choroby sercowe, naczyniowe, kobiece górnych dróg oddechowych. Kąpiele solankowe, kwasowogłowe, borowinowe
Inhalatorium — wodolecznictwo
Informacje: Zarząd Zdrojowiska-Inowrocław. 935/k

Podaje się do wiadomości członkom Tczewskiej Spółdzielni Spożywców z odp. udz. w Tczewie, że roczne zebrania obwodowe odbędą się:

Obwód I. (ulice Śródmieście) w dniu 2 kwietnia br. o godz. 19 w Państw. Gimn. i Liceum Ogólnokształc. w Tczewie przy ul. Stalina 18.

Obwód II. (ulice za parkiem) w dniu 12 kwietnia br. o godz. 19 w Państw. Gimn. i Liceum Ogólnokształc. w Tczewie przy ul. Stalina 18.

Obwód III. (ulice na Nowym Moście) dnia 16 kwietnia br. o godz. 16 w sali Św. Józefa na Nowym Mieście.

W programie zebrania część oficjalna i artystyczna.

Wykaz ulic należących do poszczególnych obwodów podamy w przezroczach, wyświetlanych w kinie „Wisła” oraz na afiszach wydzielonych w sklepach. 933/K